



# OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY PIELĘGNIAREK I POŁOŻNYCH ZARZĄD KRAJOWY

Warszawa, 20 października 2017 r.

ZK-1114/VII/2017

## List otwarty

Działając w imieniu Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych zmuszona jest zaprotestować przeciw wypowiedziom Pana dr Jarosława Rosłona – pełniącego obecnie funkcję Dyrektora Międzyleskiego Szpitala Specjalistycznego w Warszawie.

Protest dotyczy wywiadu udzielonego w dniu 13 października 2017r. dla stacji radiowej RMF FM.

Nasza grupa zawodowa pielęgniarek i położnych jest szczególnie oburzona Pana wypowiedziami dotyczącymi negocjacji jakie Zarząd Krajowy OZZPiP prowadził w 2015r. z ówczesnym Ministrem Zdrowia prof. Marianem Zembalą. Najpierw stwierdza Pan, że kaskadowy wzrost wynagrodzeń doprowadził do bardzo dużej destabilizacji w systemie wszystkich grup zawodowych oraz że po kolejnej turze podwyżek dla pielęgniarek zarabiają one więcej niż lekarze. Za chwilę ogłasza Pan natomiast, że nie może obecnie pokonać bariery braku pielęgniarek, że błędem było likwidowanie liceów pielęgniarskich. Rozumiemy, że usta mówią to co myśli głowa, ale chyba najpierw trzeba się chociaż chwilę zastanowić nad sensem wypowiedzianych słów.

Jeżeli teraz nie może Pan pokonać bariery braku pielęgniarek, jeżeli marzy się Panu powrót do czasów Pana młodości, gdzie zasoby pielęgniarek i położnych po liceach szturmowały Działy Kadr Szpitali to proszę się obudzić i zastanowić przez chwilę w jakiej byłby Pan sytuacji, gdyby tych dodatkowych środków nie otrzymywał Pan od dwóch lat do dyspozycji z NFZ. Powinien Pan dziękować za zawarcie tego Porozumienia, bo przynajmniej ma Pan częściowo ograniczony problem w zatrudnianiu pielęgniarek. Ma Pan do dyspozycji dodatkowe środki, które może Pan im zaoferować, aby pozostały u Pana w zatrudnieniu. Te środki stały się swoistym magnesem przyciągającym absolwentki pielęgniarstwa do pracy w zawodzie, a nie obciążały budżetu szpitala.

Kompletnie nie można zrozumieć myśli i stanowiska, jakie Pan Dyrektor prezentuje odnośnie protestu lekarzy rezydentów. Czy popiera ten protest tj. czy popiera podstawowy postulat wzrostu nakładów na służbę zdrowia, czy też jest zwolennikiem natychmiastowego wygaszenia protestu? Pana wypowiedzi są wzajemnie sprzeczne. Czy ma Pan w swoim Szpitalu problem ze skompletowaniem pracowników do obsady dyżurów czy nie? Co oznacza Pana wypowiedź, że „musiałem przepłacać, aby zachować ciągłość”? To chyba świadczy o tym, że oferuje Pan wynagrodzenia zbyt niskie na rynku pracy, a w dodatku żąda Pan świadczenia pracy ponad ustawowe normy i w dodatku na stanowiskach pracy, gdzie dyżury powinny być świadczone w zwiększonej obsadzie. Przecież lekarz (tak samo pielęgniarka) ocenia możliwość podjęcia oferowanej pracy, nie tylko pod kątem wysokości oferowanej przez Pana stawki godzinowej, ale również oceniając warunki oferowanej pracy (czy jest ona dla pracownika bezpieczna). Wpływ na to ma miejsce świadczenia pracy, liczba personelu medycznego i niemedycznego, jaką Pan zamierza zabezpieczyć dla potrzeb danego dyżuru. Wpływ na to ma również liczba godzin świadczonej już pracy, a także – szczególnie w zakresie lekarzy rezydentów – zabezpieczenie czasu poza pracą dla kształcenia i dla rodziny.

Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych Zarząd Krajowy z siedzibą w Warszawie

ul. Podwale 11 lok. 311 | 00-252 Warszawa tel. (022) 504 42 67 | 504 42 69 | fax. (022) 504 42 54 | e-mail: [biuro@ozzpi.com.pl](mailto:biuro@ozzpi.com.pl) | [www.ozzpi.com.pl](http://www.ozzpi.com.pl)

NIP: 888-20-68-724 | REGON: 910234133

To Pan powinien dzisiaj walczyć w pierwszej linii z lekarzami rezydentami o zwiększenie nakładów na służbę zdrowia, a nie opowiadać jak to było za czasów gdy był Pan młodym lekarzem. Przyjęcie takiej postawy powinno być Pana nadrzędnym interesem jako Dyrektora zarządzającego jednym z większych szpitali warszawskich. Więcej środków finansowych w systemie to większe możliwości dla Pana w zabezpieczeniu odpowiedniej liczby wykwalifikowanych pracowników, a zatem większa korzyść i bezpieczeństwo dla pacjentów.

Oświadczamy Panu, że OZZPiP nie dopuści do powrotu kształcenia pielęgniarek w formie liceów medycznych, gdyż chcemy, aby polscy pacjenci mogli korzystać z opieki dobrze wykształconych i wykwalifikowanych pielęgniarek i położnych. Poza tym niech Pan chociaż chwilę przemyśli kierunek działania Ministerstwa Zdrowia, które właśnie w uznaniu kwalifikacji pielęgniarek wprowadziło możliwość w 2015 r. wystawiania przez pielęgniarki recept i skierowań na badania diagnostyczne oraz ordynowania pacjentom niektórych wyrobów medycznych.

Oświadczamy Panu, że nie damy się również poróżnić w ramach różnych grup zawodowych zatrudnionych w szpitalach.

*Za Zarząd*  
Przewodnicząca  
Ogólnopolskiego Związku Zawodowego  
Pielęgniarek i Położnych  
*Krystyna Ptok*  
Krystyna Ptok